

POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

NA PRAWACH RĘKOPISU

Nr 7
1963

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

Komitet Funduszu Olimpijskiego

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 7

Grudzień 1963 rok

Adres Redakcji Biuletynu: Warszawa, Frascati 4

S p i s   t r e ś c i



U PROGU OLIMPIJSKIEGO ROKU

Za dwa miesiące rozpocznie się rok olimpijski, rok IX Igrzysk Zimowych w Innsbrucku i XVIII Igrzysk Letnich w Tokio. Zbliża się wielkie święto sportowe młodzieży wszystkich kontynentów świata.

Polska uczestniczy w światowym ruchu olimpijskim od 40 przeszło lat. Nasze barwy narodowe reprezentowane są na stadionach olimpijskich począwszy od 1924 roku, a nasi zawodnicy częstokroć stawali na olimpijskim podium zwycięzców. Oto łączny bilans punktowanych miejsc, uzyskanych przez Polaków w ośmiu olimpiadach:

	medale			razem medali	miejsca punktowane			razem miejsc punktowanych i medali
	złote	srebrne	brązowe		IV	V	VI	
Igrzyska letnie przed II wojną światową /łącznie/	3	6	11	20	6	2	7	35
Igrzyska letnie po II wojnie światowej /łącznie/	6	12	17	35	12	20	14	81
Igrzyska zimowe /łącznie/	-	1	2	3	2	3	4	12
Olimpijskie konkursy sztuki	3	2	3	8	-	-	-	-

Liczby imponujące, jeśli się zważy, że w każdym z wymienionych okresów nasz naród od nowa budował swój sport. Szczególnie duży postęp zaznacza się w polskim sporcie olimpijskim po II wojnie światowej. Wyraźnie to wynika z powyższej tabeli, przy czym jako wyjaśnienie należy dodać, że medale uzyskane w Igrzyskach Zimowych są zdobyczą li tylko powojenną.

W uzyskaniu tego sukcesu zgodnie współdziałało szerokie upowszechnienie sportu z coraz to szerszym stosowaniem nowoczesnych metod treningowo-wychowawczych.

Pięknym osiągnięciem sportu polskiego był start w XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, skąd przywieźliśmy cztery złote medale /Paliński, Schmidt, Krzyszkowiak, Paździor/, sześć srebrnych i jedenaście brązowych. Dodać do nich należy miejsca punktowane: pięć czwartych, piętnaście piątych i pięć szóstych. W nieoficjalnej punktacji Igrzysk Olimpijskich w Rzymie Polska zajęła zaszczytne szóste miejsce obok największych potęg sportowych świata. W łącznej zaś klasyfikacji igrzysk 1960 roku, po doliczeniu medali i miejsc punktowanych z Igrzysk Zimowych, Polska uplasowała się nawet na piątym miejscu..

Nie ulega wątpliwości, że takie wysokie osiągnięcia są wynikiem wysiłków polskiego sportu, całego społeczeństwa w kraju, wynikiem pomocy Rodaków z zagranicy oraz efektem długofalowej, konsekwentnej działalności Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Awans polskiego sportu do wąskiej czołówki światowej w roku 1960 zobowiązuje wszystkich Polaków, szczególnie zawodników, trenerów, kluby, organizacje sportowe i władze polskiego sportu do utrzymania zdobytej lokaty, co będzie wymagało ogromnych wysiłków.

Na całym świecie, a przede wszystkim w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, NRF obserwujemy dziś olbrzymi "wyścig zbrojeń" w dziedzinie sportu. Intensywne przygotowania trwają również w krajach Europy Wschodniej. Świadczy to o wielkiej wadze, jaką wszystkie kraje przywiązują do wyników Igrzysk Olimpijskich.

Na całym świecie asygnuje się olbrzymie sumy z budżetów państwowych na inwestycje sportowe, na organizację szkolenia dla wysokiego wyczynu. Sprawy sportu stają się nawet przedmiotem obrad naczelnych władz różnych krajów.

Także nauka angażuje wybitnych swych przedstawicieli z różnych dziedzin do badań nad rozlicznymi problemami sportu wyczynowego. Prowadzi się prace nad unowocześnieniem starych lub wprowadzeniem nowych urządzeń i sprzętu sportowego. Jest to więc faktycznie wyścig pokojowych zbrojeń przed wielkim świętem XVIII Letnich i IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Stan przygotowań w Polsce

W bieżącym roku w przygotowaniach olimpijskich uczestniczyło ponad 800 zawodników z dyscyplin sportu objętych programem igrzysk. Do kadry olimpijskiej w 1963 roku zaliczono ponad 550 zawodników, w większości wyłonionych z akcji zdobywania kółek olimpijskich, w tym także kółek młodzieżowych.

Szkolenie organizowano latem w centralnych ośrodkach przygotowań olimpijskich, mieszczących się w Warszawie, Oliwie /przy Studium Nauczycielskim/, Bydgoszczy /obiekt WKS Zawiszy/ i Wałczu. Ośrodki te PKOl oddał do dyspozycji poszczególnych dyscyplin sportu. Polski Komitet Olimpijski, obok tych baz, wykorzystywał także inne ośrodki. Należały do nich: ZS Start w Wiśle, SZS Gwardii w Jeleniej Górze, PPIS w Zakopanem i inne.

Wszystkie te ośrodki wyposażono w nowoczesny sprzęt i urządzenia oraz zabezpieczono w nich dobre warunki odpoczynku.

Udanym eksperymentem w centralnym szkoleniu olimpijczyków okazały się konsultacje indywidualne. Zawodnicy kierowani byli pojedynczo na kilkudniowy pobyt do ośrodków, gdzie trenerzy specjalnie kontrolowali realizację planu szkolenia, przeprowadzali treningi konsultacyjne /często przy udziale bezpośredniego trenera-opiekuna/ oraz ustalali wraz z zawodnikiem dalszy plan treningu.

W przypadku kiedy zawodnik nie mógł się stawić do Ośrodka /praca, studia/ konsultacje przeprowadzano także w miejscu jego zamieszkania, dokąd wyjeżdżał odpowiedzialny za daną dyscyplinę lub konkurencję trener PKOl.

Szkolenie czołówki zawodników pod kierunkiem Polskiego Komitetu Olimpijskiego z zastosowaniem najnowocześniejszych środków i metod wpływa pośrednio na podwyższenie się poziomu sportu w całym kraju. Bezpośrednią zaś pomocą organizacyjną dla sportu w terenie są tzw. ośrodki terenowe utworzone przez PKOl w poszczególnych województwach. Myślą przewodnią PKOl przy organizacji tych ośrodków było udzielenie pomocy Wojewódzkim Komitetom Kultury Fizycznej i Turystyki w przygotowaniach do Spartakiady Tysiąclecia. Warto tu podać, że dzięki inicjatywie Polskiego Komitetu Olimpijskiego zorganizowano w latach 1961-1962 aż 38 terenowych ośrodków szkoleniowych dla 10 dyscyplin sportowych. W ośrodkach tych szkoliło się blisko 2 tysiące czołowych zawodników z terenu.

Do podwyższenia poziomu szkolenia sportowego w całym kraju PKOl przyczynił się znacznie przez zorganizowanie i prowadzenie akcji doszkalania kadr trenerskich w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. W latach 1961-1963 /do sierpnia 1963 r. włącznie/ zorganizowano dla 892 trenerów kursy I-go stopnia /niższego/ a dla 299 trenerów - kursy II-go stopnia /wyższego/. Program kursów, dobór wysokokwalifikowanych wykładowców przyczyniły się niewątpliwie do podwyższenia poziomu fachowego kadry szkoleniowej. Wpłynie to pośrednio na lepszy dobór środków

i metod treningu i szersze wykorzystanie w szkoleniu nowoczesnych pomocy naukowych /filmu itp./.

Efekty pracy

Rok 1963 stał pod znakiem oceny wyników pracy z lat poprzednich, w których przerzucono się na szkolenie młodzieży szerokim frontem. Nie dało to jeszcze pełnego odmłodzenia naszej reprezentacji w poszczególnych dyscyplinach sportu niemniej jednak znaczna liczba młodych zawodników awansowała już obecnie do czołówki europejskiej lub nawet do ekstraklasy światowej.

Z lekkoatletów można tu wymienić Kirszenstein, Bednarka, Komara, Badeńskiego, Juśkowiaka, Jaskólskiego, Głogowskiego, Szklarczyka; z ciężarowców Rychtera, Trębickiego, Pietruszka, Ozimka; kajakarzy Szuszkiewicza, ósemkę wioślarską saneczkarzy i innych. W wielu dyscyplinach młodzi skutecznie rywalizowali ze starymi kolegami. Tak było wśród sprinterów, florecistów, szpadzistów, ciężarowców. Wpłynęło to na podwyższenie jakości treningu całej kadry olimpijskiej.

Po wynikach tegorocznych mistrzostw Europy i świata sądząc, sport Polski utrzymał się na szóstym-siódmym miejscu w skali światowej.

Do dyscyplin, które zasłużyły na najwyższą ocenę należy podnoszenie ciężarów, i szermierka, poza floretem kobiet. Duże sukcesy odnieśli lekkoatleci, koszykarze, siatkarze i saneczkarze. Na dostatecznym poziomie w mistrzostwach Europy walczyli bokserzy. Na pozytywną w zasadzie ocenę zasłużyli także wioślarze, kajakarze i strzelcy. Notujemy postępy w piłce nożnej, kolarstwie i hokeju na lodzie. Są jednak dyscypliny, które nie uzyskały poziomu gwarantującego już obecnie start w igrzyskach. Należą do nich: gimnastyka i pływanie.

Ogólnie można stwierdzić, że sport polski przygotowuje się intensywnie do Igrzysk, mimo wielu obiektywnych trudności. Przewiduje się wysłanie do Innsbrucka stosunkowo licznej reprezentacji w saneczkarstwie, łyżwiarstwie szybkim kobiet, narciarstwie, hokeju na lodzie i dwuboju zimowym. Ogółem ekipa na Igrzyska Zimowe liczyć ma około 60 zawodników.

Ekipa na XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio nie jest jeszcze ustalona. Zadecydują o jej składzie w poszczególnych dyscyplinach przede wszystkim wyniki przyszłego sezonu. Niemniej jednak na podstawie sukcesów bieżącego roku wyników mistrzostw Europy i mistrzostw świata, można przypuszczać, że na wyjazd do Japonii zakwalifikują się bokserzy, kajakarze,

kolarze /wyścigi szosowe i torowe/, lekkoatleci, ciężarowcy, koszykarze, strzelcy /strzelanie kulowe/, siatkarze, szermierze, wioślarze. Jeśli dopiszą możliwości finansowe ekipa Polska w Tokio może liczyć około 140 zawodników. Nie zapominajmy jednakże, że od Igrzysk w Tokio dzieli nas jeszcze blisko cały rok. W tym czasie wiele się może zmienić tak w polskim sporcie, jak i na świecie. Przecież i zawodnicy z innych dyscyplin, tu nie wymienionych, mają pełne szanse ubiegania się o olimpijskie paszporty. Wszystko jest uzależnione od skuteczności szkolenia, umiejętności przygotowania zawodników gwarantującego, wg teoretycznych obliczeń, zajęcie punktowanych miejsc. To bowiem jest generalnym warunkiem zakwalifikowania się do ekipy reprezentacyjnej. Wymagania są wysokie, ale nie można zapomnieć, że walka o zwycięstwo olimpijskie jest coraz trudniejsza, Z każdym rokiem, a w roku olimpijskim, z każdym miesiącem zwiększa się ilość zawodników i zespołów reprezentujących najwyższy poziom. O zwycięstwie zadecydują ułamki centymetrów, setne sekundy, wygrywać więc będą zawodnicy najlepiej przygotowani fizycznie i psychicznie.

SUKCESY SPORTU POLSKIEGO W ROKU 1963

Sezon sportowy 1963 został właściwie zakończony. Przyniósł on sportowi polskiemu wiele cennych sukcesów na arenie międzynarodowej. Sukcesy te świadczą o wysokiej randze naszego sportu, co ma szczególną wymowę na rok przed XVIII Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio i na kilka miesięcy przed Zimowymi Igrzyskami w Innsbrucku.

Pozwalamy sobie, choć w skrócie, przypomnieć Czytelnikom najważniejsze osiągnięcia minionego sezonu, głównie w tzw. dyscyplinach olimpijskich. Przeglądu dokonujemy w porządku alfabetycznym, nie pomijając tych dyscyplin, które w tym roku miały, jak to się mówi, słabszy sezon.

B o k s

Mistrzostwa Europy, przeprowadzone w bieżącym roku w Moskwie, nie przyniosły nam wprawdzie sukcesów na miarę poprzednich osiągnięć w mistrzostwach starego kontynentu, niemniej bokserzy zdobyli w nich trzy medale: dwa złote i jeden brązowy. Tytuły mistrzów Europy zdobyli: Zbigniew Pietrzykowski, BBTS Bielsko, w wadze półciężkiej, Jerzy Kulej, Gwardia Warszawa, w wadze lekkopółśredniej. Trzecie miejsce wywalczył w wadze piórkowej zawodnik Astorii Bydgoszcz - Jerzy Adamski.

K a j a k a r s t w o

Tegoroczne mistrzostwa świata w kajakarstwie zakończyły się mniejszym sukcesem naszych załóg, niż się ogólnie spodziewano. Nie zdobyliśmy, mimo tradycji, żadnego medalu. Niemniej jednak nasze najlepsze załogi uplasowały się wśród najlepszych, co może stanowić dobrą pozycję wyjściową do wyższych lokat na Igrzyskach Olimpijskich.

Na Mistrzostwach Świata w konkurencji K-2 500 m Władysław Zieliński i Stefan Kapłaniak zajęli IV miejsce; Władysław Szuszkiewicz z klubu Orzeł Szczecin zajął IV miejsce w K-1 500 m a V miejsce w biegu k-1 1.000 m. Stanisława Kaczorowska ze Skry Warszawa, bardzo wysoką lokatę zajęła w kryterium juniorów - II miejsce w K-1 500 m.

K o s z y k ó w k a

XIII Mistrzostwa Europy w piłce koszykowej, przeprowadzone we Wrocławiu, zakończyły się dużym sukcesem polskiej drużyny. Nasza reprezentacja, bardzo dobrze przygotowana do niezwykle trudnego turnieju, wywalczyła tytuł wicemistrza Europy.

K o l a r s t w o   s z o s o w e

W bieżącym roku na mistrzostwach świata drużyna naszych szosowców w składzie: Roman Chtiej, Waldemar Słowiński, Rajmund Zieliński i Józef Beker - zajęła w wyścigu drużynowym bardzo dobre piąte miejsce.

K o l a r s t w o   t o r o w e

Cennym sukcesem zakończyli tegoroczny sezon startowy nasi torowcy, wygrywając z wysoko cenioną reprezentacją Holandii 19,5:18,5 pkt. oraz 23:15 pkt. Także w mistrzostwach świata czołowi torowcy naszego kraju plasowali się na dobrych miejscach w poszczególnych konkurencjach. Świadczy to o stałym wzroście poziomu tej dyscypliny sportu w Polsce.

L e k k a   a t l e t y k a

Przedolimpijski sezon w lekkiej atletyce, mimo zapowiadanego "ulgowego" charakteru, przyniósł dalszy znaczny wzrost poziomu poszczególnych konkurencji na całym świecie i w Polsce.

Wielu polskich stosunkowo młodych zawodników w bieżącym roku osiągnęło cenne sukcesy w skali międzynarodowej. Wymieniamy tu dla przykładu kilka nazwisk, przede wszystkim zawodników młodych: Andrzej Badeński, 20 lat, 46,1 sek na 400 m, III miejsce na liście najlepszych w Europie oraz zwycięstwa nad najlepszymi w Europie biegaczami NRF; Władysław Komar, 23 lata, pchnięcie kulą - 18,81 m, czwarte miejsce na liście najlepszych w Europie; Witold Baran, 24 lata - 3:40,5 min na 1.500 m, IV miejsce na liście najlepszych w Europie na 1.500 m oraz II miejsce na 3.000 m /7:55,4 min/: Jarosław Grabowski, 18 lat, AZS Poznań - wielki talent w rzutach. W rzucie dyskiem 2 kg uzyskał 53,16 m; Bogusław Gierajewski zwyciężył najlepszych płotkarzy NRF w biegu na 400 m ppł bardzo dobrym wynikiem 51,2 sek.; Irena Kirszenstein 17 lat, KS Polonia Warszawa - ogromny talent w sprincie. W bieżącym sezonie uzyskała następujące wyniki: 100 m - 11,6 sek. 200 m - 24,2 sek., w skoku w dal - 5.84 m, w skoku wzwyż - 158 cm.; Elżbieta Szyroka, Baildon Katowice, 100 m - 11,4 sek i III miejsce na liście najlepszych w Europie 200 m - 23,9 sek.

Pięknymi wynikami mogą się pochwalić nasi wypróbowani w wielu bojach reprezentanci: Andrzej Zieliński 10,2 na 100 m, Janusz Gronowski 4.80 w skoku o tyczce, Józef Schmidt 16.99 m w trójskoku - tylko o 4 cm mniej od własnego rekordu świata, Alfred Sosgórnik 19,24 m w pchnięciu kulą i

II miejsce na liście najlepszych w Europie, Edmund Piątkowski 58,66 m w rzucie dyskiem, Olgierd Ciepły 66,31 m w rzucie młotem. Najlepszy oszczepnik świata Janusz Sidło zadziwił 52 wynikiem powyżej 80 m /82,27 m/; sztafeta 4x100 m uzyskała czas 39,9 sek; Maria Piątkowska w pięcioboju pobiła rekord Polski doskonałym wynikiem 4.658 pkt zwyciężając najlepszą wieloboistkę Europy Heine /NRF/. Srebrna medalistka z Rzymu Jarosława Jóźwiakowska-Bieda poprawiła rekord Polski w skoku wzwyż na 1.73 m, zajmując IV miejsce wśród najlepszych w Europie.

Wymieniliśmy tylko kilkunastu, naszym zdaniem najlepszych zawodników, chociaż i inni lekkoatleci uzyskiwali wyniki świadczące o należytym przebiegu przygotowań do olimpijskiego startu.

Warto jeszcze podkreślić tegoroczne rezultaty oficjalnych lekkoatletycznych spotkań międzypaństwowych naszej męskiej reprezentacji:

Polska - Włochy	/Kraków - czerwiec/	121:83 pkt.
Polska - USA	/Warszawa - lipiec/	83:125 pkt.
Polska - Finlandia	/Helsinki - wrzesień/	131:81 pkt.
Polska - RFSRR	/Moskwa - wrzesień/	127,5:84,5 pkt.
Polska - NRD	/Moskwa - wrzesień/	124:87 pkt.
Polska - NRF	/Warszawa - październik/	113:99 pkt.

P o d n o s z e n i e   c i ę ż a r ó w

Ostatnie mistrzostwa świata w tej dyscyplinie potwierdziły, że polscy ciężarowcy należą nadal do ścisłej czołówki światowej. W nieoficjalnej punktacji mistrzostw Polska uplasowała się na III miejscu /24 pkt/ za ZSRR /38 pkt/ i Węgrami /25 pkt/. Zdobyliśmy na tych mistrzostwach trzy medale: złoty - Marian Zieliński, Legia Warszawa, w wadze lekkiej - 417,5 kg; srebrny - Waldemar Baszanowski, AZS AWF Warszawa, w wadze lekkiej - 410,0 kg, srebrny - Ireneusz Paliński, LZS Ciechanów waga lekkociężka - 475,0 kg.

S z e r m i e r k a

Największe sukcesy odnieśli w 1963 roku szermierze. Mistrzostwa świata, po raz pierwszy zorganizowane w Polsce /Sopot/ wykazały hegemonię polskiej szermierki w łącznej klasyfikacji za wszystkie bronie i konkurencje. Było to zwycięstwo bezapelacyjne, radosny triumf polskiego sportu. Złoty medal w szpadzie zdobyła drużyna w składzie: Ryszard Parulski, Bogdan Gonsior, Henryk Nielaba, Bohdan Andrzejewski i Jerzy

Strzałka. W tym turnieju najcenniejsze zwycięstwa odnieśliśmy nad Węgrami 8:3 i Francją 9:5 pkt. Doskonale wypadli floreciści, zdobywając II miejsce po przegranej jednym trafieniem przy równej ilości zwycięstw w walce z drużyną ZSRR /Ryszard Parulski, Jan Różycki, Egon Franke, Witold Woyda, Henryk Nielaba/. W turnieju indywidualnym floretu mężczyzn zawodnicy nasi zajęli następujące miejsca: Parulski - II, Franke - III, Zbigniew Skrudlik - IV.

Niezwykle cenne zwycięstwo odnieśli również szabliści. Wojciech Zabłocki, Jerzy Pawłowski, Emil Ochyra, Ryszard Zub i Andrzej Piątkowski pokonali zespół Związku Radzieckiego. Przy stosunku zwycięstw 8:8 i trafień 62:62 o zwycięstwie zadecydowała walka Pawłowskiego z Mawlichanowem, wygrana przez naszego szablistę 5:1. Jerzy Pawłowski znalazł się po raz jedenasty w finale mistrzostw świata zdobywając dla naszych barw srebrny medal. IV miejsce w turnieju indywidualnym w szabli zajął Emil Ochyra.

Dwa złote medale, trzy srebrne i jeden brązowy w ostatnich mistrzostwach świata, to rzeczywiście olbrzymie sportowe osiągnięcie naszej szermierki i całego polskiego sportu.

S a n e c z k a r s t w o

Saneczkarstwo, to jedyna w Polsce zimowa dyscyplina sportu, posiadająca na swoim koncie wysokie osiągnięcia w skali międzynarodowej. Mistrzostwa świata w 1963 roku przyniosły Polakom trzy cenne medale: w dwójkach - Ryszard Pędrak i Lucjan Kudzia - złoty medal; w dwójkach Edward Fender i Mieczysław Pawełkiewicz - srebrny w jedynkach kobiet Janina Szuszczewska - medal brązowy.

Możemy mieć nadzieję, że w Innsbrucku, gdzie saneczkarstwo po raz pierwszy będzie włączone do programu zimowych igrzysk, nasi reprezentanci znajdą się wśród najlepszych.

S t r z e l e c t w o   s p o r t o w e

W mistrzostwach Europy Czesław Zając, Legia Warszawa, zdobył III miejsce i cenny brązowy medal w strzelaniu z pistoletu dowolnego.

W i o ś l a r s t w o

Rok 1963 nie przyniósł wioślarzom wielkich sukcesów. Mimo to należy ocenić pozytywnie występ naszych reprezentantów na mistrzostwach świata. Nasze załogi plasowały się w czołówce startujących osad, zatem dystans,

jaki je dzieli od najlepszych na świecie nie jest tak duży, by przy wytężonej pracy szkoleniowej wioślarze nasi nie mogli nawiązać równorzędnej walki na igrzyskach w Japonii. Szczególną wartość ma wynik ósemki - VI miejsce. Należy również oczekiwać lepszej formy u skiffisty Kubiaka, którego V miejsce na tegorocznych mistrzostwach Europy nikogo nie może zadowolić. Dobre, IV miejsce, zajęła czwórka ze sternikiem /Nowaczyk, Leszczyński, Lubicki, Grajczyk, sternik Pawłowski/.

POMOC POLONII DLA OLIMPIJCZYKÓW

Sukces Polski na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie jest także w pewnej części zasługą naszych Rodaków, zamieszkałych poza granicami kraju. Z ich rąk na Fundusz Olimpijski wpłynęła wówczas kwota 30.000 dolarów amerykańskich, co pozwoliło nam wysłać do Rzymu liczniejszą ekipę.

Przygotowania olimpijskie do Igrzysk w Tokio są obecnie w pełnym toku. Pochłaniają one ogromne kwoty. Są to pieniądze społeczne, dobrowolne datki społeczeństwa w kraju na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ale wyjazd ekip na Igrzyska w Tokio wymaga zgromadzenia walut zagranicznych. I tutaj Polski Komitet Olimpijski liczy w dużej mierze na wypróbowaną już ofiarność Polonii Zagranicznej. Dotychczasowe wpłaty od 1961 roku do września 1963 włącznie na wyjazd naszej ekipy do Tokio i Innsbrucka wynoszą 35.000 dolarów. Jest to duża suma jednak jeszcze nie wystarczająca, biórąc pod uwagę odległość jaka nas dzieli od Tokio oraz to, że chcąc sięgnąć po sukcesy podobne do sukcesów rzymskich, musimy wysłać również liczną ekipę.

*

Polski Komitet Olimpijski ma otwarte konto w banku tokijskim. Wszelkie datki na udział Polaków w Olimpiadzie można na nie kierować bezpośrednio. Oto numer i nazwa konta:

The Bank of Tokyo, ltd., Tokyo Office
Nihombashi Chuo-ku, Tokyo
Free Yen Time Deposit Account No. 20.
Polski Komitet Olimpijski

O PRACY KOMITETU FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO

Ostatni rok przed Igrzyskami to okres najbardziej wytężonej pracy Komitetu Funduszu Olimpijskiego. Dziesiątki korespondencji napływa codziennie z kraju i zagranicy. Każdy list trzeba przeczytać i na każdy odpowiedzieć. Te listy, to przecież informacje o sukcesach w zbiórce na F.O. - należą się więc podziękowania. Są też prośby o radę co do sposobu zorganizowania zbiórki - tu odpowiedź zamienia się w wyczerpującą informację. Inni znów proszą o przysłanie medali, albumów czy odznak, następuje więc wysyłka pocztą żądanych przedmiotów. Poza tym listy donoszą o wielu innych sprawach, dzielą się radością z osiągnięć polskiego sportu, czy radością z kontaktów z polskimi sportowcami, którzy dostarczając wiele powodów do dumy naszym Rodakom za granicą, są w ich oczach wspaniałymi ambasadorami polskości. Cieszy nas, gdy na przykład w liście pana T.Kaczkowskiego z Toronto mogliśmy przeczytać między innymi:

"Chciałbym ze swej strony podkreślić, że obaj biegacze /chodzi o Zimnego i Barana, którzy startowali w Kanadzie - przyp. red./ zrobili na tutejszej publiczności jak najlepsze wrażenie i występ ich był prawdziwym sukcesem. Pragnęlibyśmy takich zawodników z Polski jak najczęściej widzieć. Osobiście towarzyszyłem tej małej ekipie podczas ich tutejszego pobytu i muszą podkreślić, że są bardzo sympatyczni i przyjemni nie tylko na bieżni".

Listów takich jest więcej, a i gości w PKOl na Frascatti z każdym rokiem przybywa. Odwiedzili nas między innymi: pp. A.Krajewski z Londynu, I. de Frenne z Koła Przyjaciół Polskich Olimpijczyków w Birmingham, pan Nikliński z V Okręgu Sokolstwa Polskiego w USA, pan Z.Rybak z Australii, p. Drabczyński - sekretarz Kom. Funduszu Olimpijskiego w Londynie, pan Kuziemski z Rochester, pan Gomularz z Australii, red. Wasilewski z Nowego Jorku, pan Grabowski z Boras, pan Lorkowski z Dinnington /Anglia/, pan Przemyski z Chicago, państwo Landquist z Lund /Szwecja/, pan Jan Mikulski z Edynburga i pan Francis L. Martin z Buffalo.

Każdy z nich miał czym się pochwalić w zakresie zbiórki na F.O. Doświadczenia i pomysły poszczególnych terenowych Komitetów Funduszu Olimpijskiego i pojedynczych osób należy upowszechniać i wypróbować w swoich środowiskach.

Oto Komitet w Londynie organizuje loterię fantową. Pomysł taki został również zastosowany przez Polski Komitet Olimpijski na naszym statku flagowym MS "Batory". Dzięki uprzejmości załogi uruchomiona tam od niedawna loteria, w której fantami jest sprzęt sportowy produkcji pol-

skiej, przynosi już rezultaty. Jak donoszą z "Batorego" udział w grze na tej loterii wzięła nasza rodaczka z Chicago pani Bielobradek, obiecując zająć się zbiórką na Fundusz Olimpijski w swoim środowisku Polonijnym w Chicago. Dziękujemy.

Klub Polonia Athletic z Alhambra /Kalifornia/ organizuje w listopadzie zabawę taneczną, z której dochód przeznacza na Fundusz Olimpijski.

Na ciekawy pomysł wpadł skarbnik Związku Polaków w Kanadzie /Towarzystwo Wzajemnej Pomocy/ pan Jan Michalski. Organizuje wycieczki do farmy Związku a dochód z tych imprez przekazuje na Fundusz Olimpijski. Pomagają mu w tym panowie: Wincenty Wójcik, Wojciech Bielanko i bracia Józef i Zdzisław Sulmowie.

Pan Zdzisław Kamiński z Newcastle /Australia/ proponuje, aby oprócz medali i odznak wykonać naklejki na samochody w formie proporczyków, których sprzedaż mogłaby przynieść dochód Funduszowi.

Trudno nam tu w Warszawie powiedzieć, jaka forma zbiórki może dać efekty na tym czy innym terenie. Z pewnością wszystkie tu podane pomysły są dobre, o ile organizacja nie zawiedzie. Prosimy je wypróbować oraz podzielić się z nami swoimi uwagami na ten temat.

Na ostatnich stronach Biuletynu publikujemy jak zawsze dalsze wpłaty na Fundusz Olimpijski. Są to dobrowolne sporadyczne datki, czy też wpływy z imprez organizowanych na rzecz Funduszu albo ze sprzedaży medali, odznak i albumów.

Znaczne sumy wpłacają osoby i instytucje obejmując patronat nad poszczególnymi zawodnikami. Poniżej podajemy nazwiska fundatorów dotychczasowych patronatów i ich podopiecznych. Uwzględnialiśmy tylko patronaty zagraniczne, chociaż i w kraju rozwija się akcja patronatów, obejmowanych przez różne przedsiębiorstwa. Zachęcamy do zgłaszania dalszych patronatów. Nazwiska podopiecznych można wybierać choćby z artykułu zamieszczonego /w tym Biuletynie/ pod tytułem "U progu olimpijskiego roku".

Oto wykaz dotychczasowych patronatów:

- Nad szermierzem Ryszardem Parulskim patronat objęła polska firma z Londynu "HASKOBA" - $ 1.000 - $ 1 000

Nad Józefem Schmidtem KS "ORLY" Chicago - $ 1 000

Nad Heleną Rakoczy - Daniel Karpiński z Detroit - $ 300

Nad Tadeuszem Walaskiem KS Polonia Adelaide p. Perczak i grupa osób - $ 300

Nad Barbarą Sobotta - dr Aleksander Rytel Chicago - $ 300

Ponadto na fundusz patronatów wpłaciły następujące osoby:

XIII Okręg Sokolstwa w USA		$ 100
New York Comm.Corp. /Simon Jaglom/		$ 150
"DELTA" p. Woynowski, Sydney		$ 300
Dr Charles Walker, Melbourne		$ 300
Polscy piłkarze KS Melbourne	Ł	$ 144
Rucker, Rubin, Moeller, Gayne N.Y.		$ 300
F.Karpik "Donau Handel", Frankfurt a/M		$ 300
KS Polonia Sydney /Bertosz i inni/		Ł 140.10
Piłkarze polscy z Adelaide		Ł 60

Ustalenie zawodników, nad którymi wyżej wymienione osoby obejmą patronat jest w trakcie obopólnego uzgodnienia.

*

Z Melbourne, miejsca XVI Igrzysk Olimpijskich, gdzie nasza ekipa zadzierzgnęła w 1956 roku tak sympatyczne więzy przyjaźni z Rodakami, dostaliśmy list o uformowaniu się Komitetu Funduszu Olimpijskiego. Oto jego skład: panowie T.Leżoń, prezes, T.Czacharowski wiceprezes, E.Bobotowicz sekretarz, M.Zarzycki skarbnik, T.Małynicz referent prasowy oraz Z.Dachs, J.Ekselman, K.Wiśniewski i A.Piotrowski - członkowie Zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano panów: W.Jańczyka, Z.Sutarzewicza i B.Szyszko. Życzymy powodzenia.

*

Z prawdziwym żalem przeczytaliśmy nadesłaną przez Komitet Funduszu Olimpijskiego w Wielkiej Brytanii wiadomość, że dnia 23 sierpnia bieżącego roku zmarł w wieku lat 49 w Londynie - śp. Zbigniew Aleksander KOPCZYŃSKI, współzałożyciel i członek Polskiego Komitetu Funduszu Olimpijskiego w Wielkiej Brytanii.

POWSTAŁ KLUB OLIMPIJCZYKA

Historia nowoczesnych Olimpiad dobiega już lat siedemdziesięciu. Polski ruch olimpijski święcić będzie w roku przyszłym 40-lecie udziału w nowoczesnych Igrzyskach. W ośmiu igrzyskach olimpijskich startowało już wielu Polaków. Nieliczne zrazu ekipy i skromne ich osiągnięcia z biegiem czasu poczęły rosnąć i nabierać na znaczeniu, aby w czasie Igrzysk w Rzymie osiągnąć swój dotychczasowy szczyt w liczbie startujących i wynikach sportowych. Dwadzieścia jeden medali przywiezionych do kraju w 1960 roku, to więcej niż ich suma z czterech Olimpiad przedwojennych.

Fakty te znacznie wzmogły zainteresowanie społeczeństwa ruchem olimpijskim. Nie ogranicza się ono tylko do sportowych osiągnięć naszych barw, ale i do roli, jaką nasi reprezentanci, łącznie z ekipami 85 krajów uczestniczących w rzymskich igrzyskach, odegrali w dziele zbratania narodów.

Miano olimpijczyka ma więc swój walor w społeczeństwie polskim. Każdy podkreśla z dumą swoją przynależność do ekspedycji olimpijskiej - niedawnej lub sprzed lat. Chętnie dzielą się olimpijczycy swymi wspomnieniami startów i spotkań ze sportowcami różnych narodowości. Powodem do dumy jest już sam fakt reprezentowania barw Polski na Olimpiadzie, bez konieczności legitymowania się jakimś znaczniejszym osiągnięciem w olimpijskim starcie. Jest to właśnie żywa realizacja maksymy Piotra de Coubertin, leżącej u podstaw organizacji Igrzysk Olimpijskich.

Co cztery lata rośnie liczba ludzi chlubiących się przynależnością do olimpijskiej rodziny. Są to sportowcy, działacze, trenerzy, lekarze, dziennikarze i ci wszyscy, którzy byli włączeni do ekipy wyruszającej na Igrzyska. Od dawna nasuwała się konieczność stworzenia dla członków tej olimpijskiej rodziny jakiejś wspólnej organizacji, w której mimo, iż większość z nich ma już dziś ze sportem niewiele wspólnego, mogliby czuć się stale olimpijczykami.

Po dojrzałym namyśle Polski Komitet Olimpijski postanowił zawiązać Klub Olimpijczyka, organizację łączącą wszystkich byłych olimpijczyków oraz popularyzującą swoją działalnością ideę olimpijską i ideę sportu. Organizację, która na spotkaniach towarzyskich w przyjaznej atmosferze łączyłaby ludzi związanych z ruchem olimpijskim i skupiała wokół nich entuzjastów olimpizmu, nie wyróżnionych zaszczytem reprezentowania barw biało-czerwonych na olimpijskich stadionach.

6 maja 1963 roku w lokalu Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, przy ulicy Frascatti 4 nastąpiło otwarcie Klubu Olimpijczyka. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz państwowych, sportowych i kulturalnych a także liczni olimpijczycy z lat przedwojennych i obecni.

Otwarcia Klubu dokonał medalista olimpijski działu literatury, prezes PEN-Clubu w Polsce, Jan Parandowski. Jego przemówienie inauguracyjne najlepsze daje świadectwo, jaką rolę spełniać będzie Klub Olimpijczyka. Oto słowa Jana Parandowskiego podane in extenso:

"Zdarza mi się po raz pierwszy inaugurować taką uroczystość, jaką jest otwarcie Klubu Olimpijczyka, nowej instytucji w naszym życiu sportowym i kulturalnym. Moja obecność została przez organizatorów niniejszego zebrania uzasadniona chlubnym przydomkiem - medalista olimpijski. Zdobyłem ten tytuł nie na stadionie, ale w ciszy mojej pracowni pisarskiej.

Czy jednak tam była cisza w czasach "Dysku Olimpijskiego?" - Prawdę mówiąc żyłem w zgiełku i tłumie nie tylko zamierzchłych sportowców, którym pragnąłem wrócić życie, ale i dzisiejszych, z krwi i kości, ponieważ wciąż wyrywałem się na jakieś zawody, by odetchnąć rzeczywistością tą samą co przed wiekami.

W niczym Grek starożytny nie jest nam tak bliski, jak w sporcie. Filozof współczesny czułby się obco wśród filozofów antycznych, którzy by go nie rozumieli; uczony - wśród ówczesnych uczonych czułby się przybyszem z innej planety; polityk nie dogadałby się z politykami.

Tymczasem nasi sportowcy mogliby się bez kłopotu zmieszać z tłumem swych rówieśników sprzed 2500 lat. Zawodnicy w pięcioboju, biegacze, zapaśnicy, pięściarze z łatwością opanowaliby drobne różnice między dzisiejszymi regułami a tymi, jakie obowiązywały w Olimpii, i już nic by im nie przeszkodziło w zdobyciu gałązki świętej oliwki. Tylko nasze zawodniczki byłyby rozczarowane: nie miałyby wstępu na Olimpiadę i musiałyby się natrudzić, by znaleźć sobie miejsce w igrzyskach kobiecych - raczej dziewczęcych - dość zresztą rzadkich.

Równie spontaniczne byłoby spotkanie sportowców dzisiejszych z ich antycznymi towarzyszami w tym wszystkim co podnosi sport do rzędu ideałów życia ludzkiego. To przecież z palestr, gimnazjonów, stadionów wyrósł ów ideał doskonałości, który Grecy określili przymiotnikiem kaloskagathos - piękny i dobry, doskonałość fizyczna i moralna, uroda ciała połączona z urodą ducha - jedna z najwznioślejszych nauk, jakie nam przekazał świat antyczny. Niezmiennie aktualny jest ten ideał, tak samo jak niezmiennie czynny, twórczy duch igrzysk olimpij-

skich, ożywiający tak samo dziś jak przed wiekami miliony ludzi - i tych co biorą bezpośredni udział w igrzyskach, i tych co tworzą wokół nich wzniosłą atmosferę entuzjazmu.

A jest jeszcze jeden ideał - można go nazwać przykazaniem, którego ludzkość XX wieku pragnie i wyczekuje - przykazanie pokoju.

W starożytności głos zapowiadający igrzyska olimpijskie rozbrajał walczących, gasił wrogość i nienawiść i choćby ów pokój boży trwał tylko parę miesięcy, zdarzało się nieraz, że ogarniał i następne lata, a zawsze był przypomnieniem, że człowiek człowiekowi jest bratem".

Sekretarz Klubu Olimpijczyka w Warszawie pani Maria Kwaśniewska-**Maleszewska /zdobyła brązowy medal w rzucie oszczepem** w r. 1936 na Olimpiadzie w Berlinie/ organizuje co czwartek spotkania, na których toczą się żarliwe dyskusje, wyświetlane są filmy sportowe, a każdy "czwartek" kończy się brydżem sportowym, przy którym licytacja przeplatana jest dalszym ciągiem dyskusji o aktualnych zagadnieniach życia sportowego w naszym kraju.

Kiedy we wrześniu 1963 roku, pod Giewontem w Zakopanem, tamtejsi olimpijczycy na czele ze Staszkiem Marusarzem /narciarz/, Jerzym Ustupskim /wioślarz/, Andrzejem Wołkowskim /hokeista/ otworzyli Zakopiański Oddział Klubu Olimpijczyka, obecny na tej uroczystości prezes PKOl Włodzimierz Reczek, opierając się na doświadczeniach Klubu warszawskiego, tak między innymi powiedział: "Klub Olimpijczyka okazał się instytucją niezwykle potrzebną i pożyteczną. Trzeba ją rozwijać w całym kraju, aby wciągnąć w jej zasięg jak najwięcej aktywistów olimpizmu. Należy więc wzbudzić powszechne zainteresowanie działalnością Klubu Olimpijczyka zarówno wśród aktywistów, jak i zespołów sportowych przygotowujących się do olimpijskiego startu. Zespoły te w Klubie powinny znaleźć właściwą atmosferę wychowawczą. Nie opuściłem niemal żadnego zebrania Klubu w Warszawie, bowiem żywa i nieskrępowana dyskusja i krytyka ruchu sportowego dają mi więcej, niż jakiekolwiek zebrania sportowe, na których bywam z urzędu. Podstawowym zadaniem Klubu Olimpijczyka musi być podnoszenie kulturalnej strony naszego ruchu olimpijskiego".

W listopadzie powstaje kolejny Klub Olimpijczyka - w Bydgoszczy. Również z innych miast, które skupiają większą ilość olimpijczyków, napływają wieści o zamiarach otwarcia Klubów. W Warszawie jest jednak Klub centralny, który poza prowadzeniem omówionej już działalności, zamierza uporządkować do końca ewidencję wszystkich olimpijczyków od 1924 roku aż do chwili obecnej. W tym celu prosimy polskich olimpijczy-

ków rozsianych po całym świecie, aby zgłaszali swój akces do Klubu warszawskiego na podstawie regulaminu, który publikujemy na dalszych stronach Biuletynu.

W centralnym Klubie prowadzona jest również księga pamiątkowa. Prosimy więc również o wzbogacenie jej fotografiami, wycinkami historycznymi z gazet, kartkami z Olimpiad i innymi materiałami, dotyczącymi naszych przygotowań i startów olimpijskich.

R E G U L A M I N

Klubu Olimpijczyka

§ 1

Na podstawie Uchwały Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego z dnia 1 lutego 1963 r. powołuje się przy Komisji Zagranicznej PKOl - Podkomisję - zwaną w dalszym ciągu Klubem Olimpijczyka mającym za zadania opisane w § 5 niniejszego regulaminu.

§ 2

Klub Olimpijczyka nie stanowi odrębnej instytucji społecznej i działa w ramach statutu Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

§ 3

Siedzibą Klubu Olimpijczyka jest siedziba Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

§ 4

Klub Olimpijczyka może posiadać Oddziały na terenie kraju.

§ 5

Klub Olimpijczyka powołany został do propagowania idei olimpijskiej przez:

- organizowanie spotkań dla wymiany myśli i poglądów dotyczących zagadnień i problemów kultury fizycznej i sportu w kraju oraz na świecie;
- organizowanie spotkań, nawiązywanie łączności z byłymi i aktualnymi olimpijczykami oraz działaczami ruchu olimpijskiego;
- organizowanie spotkań w celu zbliżania wybitnych ludzi nauki, sztuki, literatury i innych do problematyki idei olimpijskiej.

§ 6

1. Członkami Klubu mogą być wszyscy, którzy brali udział przynajmniej w jednej z Olimpiad jako:
   - zawodnicy i zawodniczki;
   - członkowie kierownictwa poszczególnych ekip olimpijskich akredytowani przez Polski Komitet Olimpijski;:
   - uczestnicy Konkursów Sztuki, Literatury, Muzyki, których prace przedstawione były przez Polski Komitet Olimpijski na konkursach lub Wystawach Igrzysk Olimpijskich;
   - sędziowie na Igrzyskach Olimpijskich.

2. Ponadto członkami Klubu mogą być:
- członkowie Polskiego Komitetu Olimpijskiego;
- dziennikarze, którzy byli oficjalnymi sprawozdawcami prasy, radia, telewizji lub filmu polskiego na Igrzyskach Olimpijskich;
- inne osoby zasłużone dla ruchu olimpijskiego zatwierdzone przez Prezydium PKOl.

§ 7

Tytuły honorowych członków Klubu Olimpijczyka nadaje Prezydium PKOl na wniosek Klubu.

§ 8

Członkowie Klubu Olimpijczyka mają prawo:
- noszenia odznaki Klubu;
- uczestniczenia w zebraniach Klubu;
- korzystania z lokalu Klubu oraz imprez w nim organizowanych;
- pierwszeństwa uczestniczenia w imprezach organizowanych przez Polski Komitet Olimpijski.

§ 9

Do obowiązków członków Klubu Olimpijczyka należy:
- propagowanie idei olimpijskiej;
- wykazywanie inicjatywy i poparcia w akcjach podjętych przez Polski Komitet Olimpijski oraz działanie na rzecz rozwoju sportów olimpijskich.

§ 10

Kierownictwo Klubu sprawuje 3-osobowy Zarząd powołany przez Komisję Zagraniczną, która odpowiada przed Prezydium PKOl za działalność Klubu.

WPLATY NA POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI

/Wykaz ofiarodawców - ciąg dalszy/

Wiesław i Stanisław Wojtkiewicz, Holyoke	$	5.-
Emilia Lorent-Brzostek, Rouvreux-Sprimont	Frb.	500.-
M/S Batory, Gdynia z akcji Funduszu Olimpijskiego prowadzonego na statku	$	381.-
Zjednocz.Polsko-Narod. /A.Głowacki/ Brooklyn. USA	$	400.-
K.S. "Eagles" Chicago, za rozprowadzone odznaki FO	$	110.-
Władysława i Zbigniew Filipkiewicz, Eskilstuna	$	1.-
PP. Leon Rubin, Zygmunt Rucker, Herbert B.Moeller i Jan Gayne z Firmy Stalanta New York objęli patronat olimpijski	$	300.-
Max Fisherow Corp., San Francisco	$	50.-
Władysław Niedźwiecki, New Britain	$	5.-
Reszta wpływów z Australii wg listy w poprzednim Biuletynie	L.stg.	111.19.6
"Odra" Melbourne wpływ wg listy w poprzednim Biuletynie	L.stg.	79.13.7

Sprostowanie

W ostatnim Biuletynie Informacyjnym nr 6 podano: S.Perczak i grupa osób Woodville Gardens Ł.austr. 140.- We wpłacie tej partycypowali w równych częściach po L. 10.- niżej wymienieni:

E. Bielecki	W. Gąsiorek	M. Grzeszczak
K. Hauzer	S. Kozubek	J. Krzyś
I. Lenia	F. Mąka	S. Perczak
Cz.Pilarek /Warta-Lewer/		F. Sułek
L. Wyrwas	E. Zawadzki	I.Ziemek

Simon Jaglom, New York à conto patronatu	$	150.-
Ferdinand Karpik "Donau Handel" Frankfurt	$	300.-
Z. Fischer, Buffalo	$	49.10
Wacław Sobczyński za p. Józefa Jarzewicza, Kopenhaga	Dkr.	10.-
Wł.Słonawski, Ulricehamm	Skr.	15.-
Z. Miziniak, Vizille	N.F.	20.-
Komitet Funduszu Olimpijskiego w W.Brytanii Lista Nr 3	L.stg.	110.-

W. Andrzejewski, Londyn	Ł.	0.07.0.
Z. Bednarska, Londyn	Ł	7.0.
S. Cater, Redditch	Ł.	7.0
A. Chodakowska, Londyn	Ł.	2.09.0.
J. Czapran, Redditch	Ł.	07.0.
J. Dobrowolski, Londyn	Ł.	07.0.
N.H. Dyer Counc.Redditch	Ł.	07.0.
J. Fasula, Londyn	Ł.	1.15.0.
J. Fiołka,Redditch	Ł.	1.15.0.
L. Frydrykiewicz, Londyn	Ł.	07.0.
J. Gleno, Redditch	Ł.	07.0.
Dyr. Z. Guzowski, Londyn	Ł.	50.00.0.
D. Habberstadt, Londyn	Ł.	07.0.
A. Hanke,Londyn	Ł.	1.15.0.
T. Hanke, Londyn	Ł.	1.17.0.
A. Jankowski, Londyn	Ł.	1.15.0.
Z. Jodłowski, Londyn	Ł.	07.0.
Dr W. Juchnowicz, Birmingham	Ł.	1.01.0.
W. Kałuża /sklep bezimiennie/	Ł.	1.15.0.
W. Karczewski ze zbiórki w Londynie	Ł.	15.14.0
R. Kenwyn, Redditch	Ł.	07.0.
T. Kolasiński z USA	Ł.	1.15.0.
J. Krajewski z Australii	Ł.	1.15.0.
W. Krajewski, Toronto	Ł.	1.15.0.
Śp. Jan Lis, Londyn	Ł.	1.05.0.
T. Maik, Londyn	Ł.	07.0.
Myskowski, Londyn	Ł.	14.0.
H. Pawłowski, Redditch	Ł.	07.0.
J. Pozio, Redditch	Ł.	07.0.
J. Rzeszowska-Anthony, Londyn	Ł.	14.0.
J. Sitek, Redditch	Ł.	07.0.
A. Smordowski, Londyn	Ł.	07.0.
Cz. Spychała, Londyn	Ł.	1.15.0.
W. Stańczyc, Gt. Missenden	Ł.	1.15.0.
J. Stefański, Birmingham	Ł.	07.0.
J. Slubowski, Leek	Ł.	3.17.0.
K. Śroń, Londyn	Ł.	07.0.
B. Świderski, Londyn	Ł.	4.11.0.

T. Trytpanowski, Redditch	Ł	07.0.
Kr. Wajsis, Londyn	Ł	07.0.
N. Walter, Redditch	Ł	07.0.
W. Woś, Romford	Ł.	2.00.0.
L. Wójcik, Londyn	Ł.	07.0.
F. Zarębski, Londyn	Ł.	07.0.
B. Zielińska, Londyn	Ł.	07.0.

Koło Przyjaciół Polskich Olimpijczyków w Bostonie U.S.A.	$	100.-
w tym: dochód z karcianki	$	79.60
B. Lewansowski i J. Chorzewski za rozprowadzone odznaki	$	44.00
Tadeusz Balcerzak, Calgary /za rozprowadzone odznaki F.O. wśród tamtej.Polonii/	$	100.00
Józef Włodarkiewicz, Brooklyn	$	10.00

Komitet Pomocy Polskim Olimpijczykom w Birmingham. Wielka Brytania — Ł.stg. 24.12.9

w tym: aktywizacja M. Ptaszyński:

Olek Pietrzak	Ł. 1.15.0.
Józef Szlawiński	2.00.0.
Joan Wawrzyniak	2.00.0.
Piotr Scott	2.00.0.
Tadeusz Gawęda	2.00.0.
Stanisław Wawrzynek	1.00.0.
Czesław Kapera	07.0.
Edmund Miczka	07.0.
Tadeusz Chmielak	07.0.
Irena Markowska	07.0.
Leon Matuszewski	07.0.
Stanisław Jarski	07.0.
Władysław Zieliński	10.-
Józef Damazyk	10.-
Piotr Cichocki	07.0.
	14.04.0.

akwizycja Ignacego de Frenne:

S. Burke	L.	1.15.0.
J. Markowski		1.15.0.
K.G. Pearson		1.15.0.
T. Donelly		0.10.0.
G.N. Kelly		10.0.
D. Davies		07.6.
G. Spiegel		07.0.
Blunt		07.0.
J. Mockler		07.0.
E. Gill		07.0.
W. Palka		07.0.
Abeatte		03.0.
A. Nowak		02.0.
F.H. Lloyd		02.0.
E. Brain		02.0.
	L.	8.16.6.

akwizycja S. Andrysik:

Szotowicz		1.15.0.
M. Piotrowski		0.07.0.
N.N.		3.03.0.
	L.	5.05.0

Polskie Koło Samopomocy, Rochester

T. Kuziemski - dochód z zabawy			$	135,69

Komitet F.Ol. w Detroit

ze zbiórki przez p.Daniela Karpińskiego			$	30.-
Cass Baldegay, Detroit	$	5.-		
Stephen J.Paul, Harper Wood		5.-		
Eugene Ostrowski, Troy		5.-		
Gordon Liesemer, D.D.S. Detroit		5.-		
Richard W. Ouderluys, Detroit		5.-		
Bill Jones, Detroit		5.-		

Komitet Pomocy Polskim Olimpijczykom w Birmingham			L.stg.	5.00.0.
w tym: Ignacy de Frenne	L	2.10.0.		
S.I. Andrysik		1.10.0.		

M. Ptaszyński	0.10.0.	
P. Cichocki	0.10.0.	
Jan Benczarski, Kalmar		Skr. 110.-
Tadeusz Michel, Buffalo		$ 10.-
Stanisław Jamróz, Lubd		Skr. 30.-
w tym: Jan Cuber	Skr. 25.-	
Stanisław Jamróz	5.-	
Tadeusz Kuziemski, Rochester		$ 67,50
w tym reszta ze zbiórki Rzym $	55.50	
T. Kuziemski	12.-	
K.S. "Eagles", Chicago - ze zbiórki w samolocie przez p. Jelińskiego		$ 42.-
Komitet Funduszu Olimpijskiego w Wielkiej Brytanii /lista wpłat nr.4/		L.stg.114.00.0.
ze zbiórki St. Czajkowskiego z Londynu		
Cetnarowicz, Londyn	Ł. 1.15.0.	
H. Kaliszewski	07.0.	
Miss Wall	07.0.	
	Ł. 2.09.0.	
Dyrektor C. Dugan-Chapman, Londyn	Ł. 10.00.0.	
ze zbiórki St. Geruli, Londyn		
różni bezimiennie	Ł. 5.05.0.	
ze zbiórki Z. Katry, Londyn:		
Ciągliński, Londyn	Ł. 1.15.0.	
K. Dobrowolski, Londyn	07.0.	
J. Gąsiorowski, Londyn	07.0.	
E. Korepta, Londyn	14.0.	
Nowotny, Londyn	1.01.0.	
A. Piątek, Londyn	07.0.	
A. Prokop, Londyn	1.01.0.	
J. Taylor, Londyn	07.0.	
	Ł. 5.19.0.	
Bezimienni z Londynu		L 6.06.0.
Ze zbiórki Z. Kopczyńskiego, Londyn:		
Alex Export-Imp. Londyn	Ł. 07.0.	
Z. Banach "	07.0.	

Bielak	Londyn	Ł.	07.0.		
J. Brzóska	"		1.01.0.		
L. Chruściel	"		07.0.		
S. Chruściel	"		07.0.		
R. Chruściel	"		07.0.		
E. Dmochowska	"		07.0.		
K. Dmochowska	"		07.0.		
Z. Dmochowski	"		07.0.		
W. Dreschler	"		07.0.		
J. Dulziak	"		07.0.		
M. Elgas	"		07.0.		
J. Janicki	"		07.0.		
S. Janicki	"		07.0.		
D. Jerschina	"		07.0.		
K. Leśniak	"		1.15.0.		
K. Leszczyński	"		07.0.		
J. Rund	"		07.0.		
F. Piaścik	"		07.0.		
E. Stachurski	"		1.01.0.		
S. Strąchola	"		07.0.		
J. Świątkiewicz	"		07.0.		
Z. Szcześniak	"		1.15.0.		
J. Urzykowska	"		07.0.		
Z. Urzykowski	"		07.0.		
R. Więckowski	"		07.0.	Ł.	14.00.0.

Ze zbiórki P. Kulera z Manchester

różni bezimiennie	Ł.	6.19.0.

Ze zbiórki W. Lorkowskiego z Dinnington:

F. Goc, Doncaster		Ł.	14.0.		
Cz. Kochanowicz, Doncaster			07.0.		
S. Koleśniak	"		07.0.		
W. Legiewicz, Sheffield			1.01.0.		
W. Lorkowski, Dinnington			1.15.0.		
różni bezimiennie	"		4.08.0.		
W. Nienartowicz, Sheffield			14.0.		
L.Piekarski	"		07.0.		
Z.Szeneman	"		07.0.	Ł.	10.00.0.

Ze zbiórki J.Milewskiego z Edynburga				
różni bezimiennie z Edynburga			Ł.	13.06.0.
Ze zbiórki Palukiewicza z Londynu				
różni bezimiennie, Londyn			Ł.	1.08.0.
J.L. Tułodziecki z Londynu			Ł.	5.00.0.
Dr R.G. Uchotski, Liverpool:				
Zarząd Klubu Orła Białego, Liverpool			Ł.	29.15.0.
Bernard Zasłona z Manchester			Ł.	0.10.0.
Ze zbiórki W. Karczewskiego z Londynu:				
Ben Koller, Londyn	Ł.	07.0.		
Budny "		07.0.		
Cichocki "		07.0.		
Kaliniewicz "		07.0.		
P. Konarski "		07.0.		
Magiera "		07.0.		
Malicz "		07.0.		
Zalewski "		07.0.		
Bezimiennie "		07.0.	Ł.	3.03.0.



Wyk. ZG PW, z.703, n.350 + 20